

Belgia całkiem naga  
Belgia w negliżu

Stolica na pośmiewisko  
Groteskowa stolica  
Stolica małp  
Małpia stolica.

POCZĄTEK [Kartka 4]

Danton. Karp i Królicia. *Ameryka i Belgia*. Chciałbym mieć łatwość... tych pisarzy, którym zawsze zazdrościłem. Swoisty styl, całkiem odmienny od stylu Wiktora Hugo, autora belgijskiego<sup>1</sup>. To jest mój *Lambert*. Książka napisana byle jak.

Napisać zabawną książkę na nudny temat. – (Kabotyni<sup>2</sup>).

Luźna lina i Morze Martwe.

Wiersz o Aminie Boschetti<sup>3</sup>.

Biedak zapatrzony w luksusy, smutny człowiek pośród kościelnych woni oddychający swoim dzieciństwem – to byłem ja wobec Aminy. Ramiona i łydki Aminy. Głupi stereotyp chudej sylfidy. Radosny wysiłek. Wdzięczne szelmstwo. – Gnerri<sup>4</sup>. Gin. Talent na pustkowiu. Mówią, że Amina jest w rozpacz. Uśmiecha się do ludzi, którzy nie znają uśmiechu. Wzlatuje w kraju, w którym każda z kobiet mogłaby jedną słonio-watą nogą rozgnieść tysiiąc jajek.

POCZĄTEK [Kartka 5]

Francja z pewnością jest krajem dość barbarzyńskim. Belgia również. Może Cywilizacja schroniła się w jakimś niewielkim plemienu, którego dotąd nie odkryto.

Trzeba uważać na wspólną wszystkim paryżanom niebezpieczną skłonność do uogólnień.

Być może powiedzieliśmy o Francji zbyt wiele złego.

Zawsze należy zabierać ojczyznę na podeszwach butów. To środek odkażający.

Człowiek czuje tu lęk przed zidioceniem. Senna atmosfera. Ogólna powolność. (Dróżnik biegnący przed parowozem jest jej symbolem<sup>1</sup>).

Potomstwo Karpia i Królicy.

Francuz woli oszukać niż przyznać się, że go oszukano. Francuska próżność.

BRUKSELA [Kartka 6]

POCZĄTEK

Rada dla bezradnych.

Cel dziełka satyrycznego: zabić dwa wróble jednym kamieniem. Szkicując portret Belgii, dostaje się za darmo karykaturę Francji.

POCZĄTEK [Kartka 7]

Francja oglądana z daleka.

Książki nikczemne.

(*Studia paryskie* przez niedyplomację<sup>2</sup>).

POCZĄTEK [Kartka 8]

Czy mam wyznać, że świat stał się dla mnie niemieszkalny – ?